

Fifth Night: Rain

Deszczowe epitafium
Krople niczym wino
Piorun przeszywający nocne niebo
Ostatnia komunia

Rozłączona ma dusza
Od bólu, cierpienia
Jednym niezniszczalnym łańcuchem
Spojona

Nicość dotyka delikatnie mej dłoni
Boi się
Czy to sygnał
Ostatecznego upadku?

Ciemność, tak bliski i wierny towarzysz
Opuścił
Ten nic nie wart
Ochłap istnienia

Jednością z ziemią
Z wiatrem z szaleń
Pędzącym
Z deszczem
Rozmywającym iluzję istnienia
Ku nicości